DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Rok. XXII | Kraków. wtorek 28 lutego 1939 | Nr. 59

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

POLITYKA POLSKA w oświetleniu prasy włoskiej

Rzym, 28. 2. (A) W dalszym ciągu wszystkie dzienniki włoskie zamieszczają obszerne sprawozdania swoich naczelnych redaktorów i specjalnych wysłanników z Warszawy. Virginio Gayda uważa, że część polityczna wizyty hr. Ciano w Polsce jest już ukończona i wyniki jej są pozytywne. „Polska — pisze Gayda — pozostaje sprzymierzeńcem Francji, ale nie zgodzi się nigdy być narzędziem jakichkolwiek obcych interesów". Odrzucając celowość przystąpienia do t. zw. systemu państw ideologicznych, albo do bloku mocarstw „dynamicznych", Polska prowadzi politykę, nacechowaną wielkim realizmem, a obok przyjaźni z Włochami posiada przyjazne stosunki z Niemcami".

Następnie publicysta omawia pokrótce interesy polskie w basenie naddunajskim, podnosząc znaczenie wyznaczonej na 4 marca wizyty min. Gafencu w Warszawie.

W zakończeniu autor wyraża przekonanie, że wizyta doprowadzi do wzajemnego zrozumienia i określenia stanowisk obu mocarstw. Wartość wyników rozmów warszawskich oceniona będzie mogła być lepiej, zdaniem Gaydy, na tle wydarzeń, które przyniesie dzień jutrzejszy. W Rzymie przypuszcza się, że hr. Ciano został poinformowany o postulatach polskich w sprawie równouprawnienia w korzystaniu z bogactw i surowców kolonialnych, które min. Beck przedstawi rządowi angielskiemu w czasie swej wizyty w Londynie. Żądania Polski spotkały się z pełnym zrozumieniem Włoch. Najważniejszym tematem rozmów warszawskich był kompleks zagadnień naddunajskich, gdzie obu ministrom było niezmiernie łatwo dojść do wyników konkretnych wobec zupełnej zbieżności interesów i polityki mocarstw w tej części Europy.

Pod dyktandem Berlina powstaje armia słowacka

Praga. 28. 2. (A) Znamienne jest zarządzenie, że oficerowie słowaccy — przydzieleni zostali do pułków słowackich na Słowacji i odtąd pełnić będą służbę tylko w Słowacji. Również powoływani obecnie rekruci narodowości słowackiej będą odtąd pełnić służbę tylko w Słowacji. Zarządzenie to nastąpiło na interwencję oficjalnych czynników słowackich. Jest to więc pierwszy krok do utworzenia własnej armii słowackiej. Staje się tym samym zadość życzeniom nie tylko Słowaków, lecz w pierwszej linii Rzeszy niemieckiej, która pragnie, by armia czechosłowacka podzielona została na 3 oddzielne jednostki: czeską, słowacką i ruską.

W Czechosłowacji nadal szkoli się wojskowo emigrantów ukraińskich

Praga. 28. 2. (A) Jak już donosiliśmy, cała prasa czeska przyniosła w ostatnich dniach zgodne informacje o stałym polepszaniu się stosunków — między Polską a Czechosłowacją. — Zgodność całej prasy wskazuje, że były to informacje niewątpliwie inspirowane. Wskazano przy tym, że jedną z przyczyn tego korzystnego zwrotu jest zakaz przyjmowania do bojówek ukraińskich na Rusi podkarpackiej emigrantów i uchodźców ukraińskich z Polski. Zagadnienie to jednak w praktyce nie jest przestrzegane, tak jak to pisze prasa czeska. W oddziałach siczowych znajdują się nadal obywatele polscy, którzy napłynęli tam nielegalnie przez granicę i odbywają w siczy przeszkolenie wojskowe, przy czym uwzględnia się specjalne przygotowanie do akcji terrorystycznej. Po ukończeniu kursu, ludziom tym oświadcza się, że jako obywatele obcego państwa nie mogą pozostawać na Rusi i odstawia się ich z powrotem do granic polskich.

Wobec tego niezrozumiałe się staje czy prasowe inspiracje praskie są wyrazem świadomej tolerancji tej akcji zwróconej wyraźnie przeciwko Polsce, czy też wyrazem naiwnej ufności Pragi w opowiadania przedstawicieli rządu ks. Wołoszyna.

Propozycje odrzucone, rozmowy przerwane

Pogłoski o ustępstwach w sprawie imigracji i zakupów ziemi

Londyn, 28. 2. ŻAT. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu delegacji żydowskiej z rządem angielskim prez. Weizmann złożył oświadczenie odrzucające stanowczo propozycje rządu angielskiego w sprawie Palestyny.

Wobec uznania, iż dalsze rokowania na podstawie propozycji rządowych są niemożliwe, nastąpiła przerwa w posiedzeniu, po czym minister Mac Donald złożył dodatkowe wyjaśnienia dotyczące szczegółów jego projektu, podkreślając, że *może on jeszcze ulec pewnej modyfikacji.*

Mimo to uznano, iż rokowania formalnie nie mogą być kontynuowane.

Odbędzie się natomiast spotkanie o charakterze prywatnym, na którym ustali się możliwość jakiejkolwiek platformy do dalszych rozmów.

W kuluarach konferencji rozeszły się pogłoski, że rząd angielski gotów jest poczynić *poważne koncesje w zakresie imigracji i zakupów ziemi.*

„News Chronicle" pisze, że rząd angielski dołoży starań, aby nakłonić Arabów do zgody na znaczniejszą kwotę imigracyjną w okresie przejściowym.

ARESZTOWANIA W JEROZOLIMIE

Jerozolima, 28. 2. ŻAT. Prezes Makkabi w Palestynie Aron Nataniel został aresztowany.

Poza tym aresztowano sześciu działaczy rewizjonistycznych.

Głosy francuskie o poprawie sytuacji finansowej w Polsce

Paryż, 28. 2. (a) „Agence Economique et Financière", omawiając w numerze z dnia 22 lutego br. polepszenie sytuacji finansowej w Polsce, stwierdza na podstawie ankiety, przeprowadzonej w miarodajnych kołach polskich po uchwaleniu budżetu na rok 1939/40 i ustaleniu planu inwestycyjnego, że polepszenie sytuacji finansowej dokonało się w trzech etapach: pierwszym etapem było ustalenie równowagi budżetowej w 1936 r. i zaniechanie pokrywania deficytów z operacji na rynku pieniężnym.

W r. 1937/38 nastąpił drugi etap, polegający na realizacji programu inwestycji państwowych w drodze uruchomienia rezerw „rynku zamkniętego" (banki państwowe i instytucje ubezpieczeń społecznych). W tym okresie rezerwy nagromadzone na rynku zamkniętym, niedostępne dla gospodarki prywatnej, zostały upłynnione w drodze lokaty papierów państwowych, celem umożliwienia przedsiębiorstwom prywatnym wykonania prac na rachunek państwa oraz przemysłowi wykonania zamówień.

Rezerwy te skierowane zostały na rynek zobowiązań krótkoterminowych, który w tym okresie czasu uległ całkowitemu nasyceniu tak dalece, że w pewnej chwili groziła obniżka stopy procentowej i przelanie nadwyżki środków płynnych na rynek towarowy. Zwyżka, jaka zaznaczyła się na rynku towarowym od 1937 r. i trwa niemal bez przerwy, a której towarzyszy ogólna sytuacja gospodarcza dzięki konwersji poszczególnych papierów państwowych — przygotowała teren dla trzeciego etapu, w którym w roku 1939 będą inwestycje w przemyśle prywatnym. Cel, ku któremu dążyła polityka finansowa Polski, utrzymania taniego pieniądza, — został osiągnięty pod koniec 1938 r. Zmiana statutu Banku Polskiego jest ukoronowaniem tej polityki. Zmianą ta oznacza zapoczątkowanie w Polsce „o pen market policy" (polityka otwartego rynku). Rezultatem tego posunięcia powinno być z kolei potanienie pieniądza długoterminowego. Sytuacja ta musi wpłynąć zachęcająco na inwestycje prywatne, — wynikiem jej będą niewątpliwie ulgi fiskalne dla nowych przedsiębiorstw w C. O. P.-ie, w prowincjach północno - zachodnich oraz dla przedsiębiorstw przemysłu naftowego i akcji przemysłu komunikacyjnego, rozpoczętych w 1939 roku.

Koła miarodajne liczą się z boomem inwestycyjnym w Polsce oraz ze znacznym wzrostem obrotów handlowych zwłaszcza w handlu zagranicznym. W tej dziedzinie panuje jednak zdecydowany pogląd, że ułatwienia w handlu z Polską będą mogły uzyskać tylko te kraje, które udzielają Polsce równorzędnych korzyści handlowych i finansowych.

Oryginalne poglądy urzędówki hitlerowskiej na zagadnienie mniejszości

Berlin. 28. 2 (A) W oczekiwaniu na zejście się polsko niemieckiej komisji mniejszościowej organ Związku Niemieckiego Wschodu „Ostland" oświadcza, iż powołanie takiej komisji jest wynikiem poglądu narodowosocjalistyczn. na zagadnienie mniejszości. Stąd też — tłumaczy sobie pismo — wynika silny opór Polski(?), której rozważenie sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce w ramach międzypaństwowej komisji rządowej nie jest wygodne

Wczoraj Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło rozpoczęcie obrad tej komisji w Berlinie, a wiadomość podana wyłącznie dla prasy zagranicznej opiewa, że idea bezpośrednich rozmów obu rządów o wzajemnych grupach narodowościowych jest pochodzenia niemieckiego(!) i służyć będzie „odczyszczeniu obopólnej taktyki postępowania w traktowaniu zagadnień narodowościowych". Zrozumienie, które min. Beck wykazał w stosunku do min. v. Ribbentropa dla jego pozytywnych i konkretnych propozycji świadczy, że również i on chce kontynuować politykę, zapoczątkowaną deklaracjami mniejszościowymi — kończy Niemieckie Biuro Informacyjne.

5 kardynałów choruje w Rzymie

Rzym. 28. 2. (A) W przede dniu conclave 5 kardynałów jest obłożnie chorych, a mianowicie: kardynał Schulte, O'Connel, Lauri, Beggiani i Marchetti. Jeśli stan zdrowia tych kardynałów w ciągu najbliższych dni nie poprawi się, nie będą oni uczestniczyli w naradach jednakże składać będą swoje głosy do specjalnej urny, która będzie im przynoszona do łóżek.

Polowanie dyplomatyczne w Białowieży

Białowieża, 28. 2. PAT. Dostojnych myśliwych, którzy bawią od wczoraj w Białowieży zbudziły dziś o godz. 7 rano dźwięki pobudki myśliwskiej, odegrane na sygnałówce. Po śniadaniu w pałacyku reprezentacyjnym, nastąpił wyjazd na teren polowania. Na kilka minut przed godz. 8 wyszedł z pałacu min. hr. Ciano w towarzystwie min. Becka oraz hr. Edda Ciano i ambasador Wieniawa Długoszewski. Punktualnie o godz. 8 samochody odwiozły uczestników dzisiejszego polowania na teren nadleśnictwa Narewka - Zwierzyniec, gdzie odbędzie się polowanie.

W dzisiejszym polowaniu biorą poza tym udział ambasador Gino Buti, dyrektor departamentu politycznego hr. Vitti, minister pełnomocny i dyrektor departamentu ogólnego hr. Bonarelli, minister pełnomocny i dyrektor protokułu dyplomatycznego, komandor Natali, komandor Nonis, książe de Trabia i p. Franco Bellia, dyrektor Potocki z MSZ, ambasador włoski w Warszawie di Valentino, ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa Długoszowski, gen. Schally i inni.

Około godz. 13-ej przewidziana jest przerwa w polowaniu, w czasie której zostanie podane śniadanie w pawilonie myśliwskim. Polowanie zakończy się około godz. 15-ej.

Hitler wysuwa żądania kolonialne

Londyn, 28. 2. (R) „Daily Express“ donosi, że po odbyciu konferencji ze swoimi rzeczoznawcami kanclerz Hitler sformułował plan kolonialny, zawierający trzy punkty, na których podstawie spodziewa się przywrócić Niemcom kolonie.

Berliński korespondent „Daily Express“ twierdzi, że szczegóły tego planu zostały mu zakomunikowane przez wysokiego urzędnika niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Wedle jego informacyj, Hitler gotów jest zaproponować ograniczenie zbrojeń i pakty nieagresji, które gwarantowały by pokój w Europie na 25 lub 50 lat w ramach ogólnego porozumienia, w którym sprawa terytoriów kolonialnych dla Rzeszy stanowiłaby część składową Nowa polityka Hitlera przewidywać ma trzy stadia rozwiązania niemieckich roszczeń kolonialnych:

Pierwsze stadium. Wielka Brytania i Francja zrezygnowałyby z zarzutów, które zawarte były w traktacie wersalskim, a wedle których Niemcy nie są zdolne do posiadania kolonii.

Drugie stadium. W. Brytania i Francja przyznają Niemcom prawo do posiadania kolonii jako źródła surowców. Na podstawie załatwienia tych dwóch punktów państwa zachodnie przyznałyby również prawo Niemcom do posiadania swoich dawnych terytoriów kolonialnych.

Trzecie stadium. Redystrybucja kolonii i zwrot Niemcom obszarów kolonialnych. W tym stadium rozpocząłby się przetarg kolonialny. Hitler ma być skłonny do przyjęcia innych obszarów kolonialnych jako ekwiwalentu za dawne niemieckie kolonie.

Gwarancje pokoju zawierałyby pakt nieagresji pomiędzy Rzeszą niemiecką a W. Brytanią i Francją a także innymi krajami europejskimi na 25 lub 50 lat. Hitler zgodziłby się na konferencję, załatwiającą wszystkie sporne zagadnienia w Europie i zobowiązałby się powstrzymać wyścig zbrojeń. Korespondent twierdzi, jakoby oznajmiono mu, że o ile inne państwa na to zgodzą się, Niemcy gotowe byłyby nawet zrzec się łodzi podwodnych i samolotów bombowych.

Minister powstańczy o przyszłej polityce Hiszpanii

Berlin, 28. 2. PAT. Minister spraw wewnętrznych rządu Burgos Serrano Suner udzielił wywiadu przedstawicielowi „Voelkischer Beobachter“, w którym oświadczył, że Barcelona przed zdobyciem jej przez wojska gen. Franco była całkowicie zbolszewizowana. Suner mówił dalej, że nie należy stwarzać sobie iluzji z powitania entuzjastycznego w zdobytej stolicy Katalonii: Ludność jej jest chora moralnie i politycznie. To też Barcelona wymaga specjalnej opieki i będzie ona traktowana jako „chora“.

Suner mówił dalej o nastawieniu ideowym reżimu hiszpańskiego, przy czym podkreślił, że katolicyzm dał podstawy jedności ruchowi zwolenników gen. Franco, lecz nie oznacza to bynajmniej uzależnienia się politycznego od Rzymu. Suner nakreślił granice władzy duchowej kościoła, oddzielając ją od władzy politycznej państwa i podkreślił, że uważamy za racjonalne powierzenie wychowania religijnego i moralnego duchowieństwu, lecz wychowanie polityczne należeć będzie do nas.

Kończąc swój wywiad, min. Suner oświadczył, że Hiszpania nie zapomni Niemcom i Włochom tego, iż nie zawahały się pomóc Hiszpanii w jej niepewnych chwilach. Dziś — mówił Suner — gdy odnieśliśmy zwycięstwo, nowi przyjaciele napływają coraz liczniej. Przyjmiemy ich grzecznie, lecz zawsze będziemy potrafili wyróżnić starych przyjaciół.

Majątek Hiszpanii we Francji

Burgos. 28. 2. PAT. Ogłoszona została nota oficjalna, wyliczająca majątek ruchomy hiszpański, znajdujący się na terenie Francji, oraz majątek wywieziony wbrew woli prawnych posiadaczy od dnia 18 lipca 1936 r., a które to obiekty rząd francuski zgodził się zwrócić Hiszpanii. Nota wyszczególnia m. in. jako podlegające zwrotowi zapasy złota Banku Hiszpańskiego, broń i materiał wojenny wywieziony na teren francuski przez rozbitków armii katalońskiej, statki handlowe i okręty wojenne, dzieła sztuki, biżuterię, walory giełdowe itd., zdeponowane we Francji. W końcu ogłoszona nota stwierdza, że rząd francuski i rząd hiszpański zobowiązują się do powzięcia wszelkich koniecznych środków, celem bacznego czuwania przeciwdziałania wszelkiej akcji, mogącej naruszć spokój w kraju sąsiedzkim.

Tymczasowe stosunki między Londynem i Paryżem a Burgos

Burgos. 28. 2. PAT. Jeden z wybitnych dygnitarzy oświadczył korespondentowi Havasa, że komunikat oficjalny rządu francuskiego o uznaniu rządu hiszpańskiego przyjęty był z żywym zadowoleniem. Żadne decyzje zasadnicze nie będą powzięte przed wymianą ambasadorów. **Prawdopodobnie jednak wobec konieczności załatwienia pewnych pilnych spraw, podobnie jak to uczyniła W. Brytania, rządy hiszpański i francuski wyznaczą tymczasowych charges d'affaires, którzy do czasu mianowania ambasadorów załatwiać będą sprawy bieżące. W obecnej jednak chwili nie zapadły jeszcze żadne decyzje, dotyczące reprezentacji Burgos w Paryżu i Londynie.**

Protest amerykański przeciw rumuńskim praktykom antyżydowskim

Nowy Jork 28. 2. ŻAT. Wczoraj odbyła się w Nowym Jorku konferencja związku Żydów rumuńskich w Ameryce. Konferencja uchwaliła ostry protest przeciwko polityce dyskryminacji i pozbawienia obywatelstwa Żydów rumuńskich. Przedstawiciele kongresu żydostwa amerykańskiego zakomunikowali, że Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego doręczyła już drugi memoriał posłowi rumuńskiemu w Waszyngtonie. Dochodzenia przeprowdzone przez Światowy Kongres Żydowski ustaliły, że doniesienia o złagodzeniu kursu antyżydowskiego w Rumunii nie odpowiadają rzeczywistości.

Natomiast „New York Times“ donosi, że kurs antyżydowski w Rumunii uległ złagodzeniu i różne zarządzenia antyżydowskie realizowane są w spcsób bardziej umiarkowany, niż zapowiadano.

* * *

Londyn 27. 2. ŻAT. „Daily Telegraph“ donosi, iż należy się spodziewać złagodzenia kursu wobec Żydów w Rumunii. Informacje te są zdaje się inspirowane przez koła rumuńskie w Londynie.

Sprawa uboju rytualnego

Warszawa 28. 2. (A) W dniu dzisiejszym komisja administracyjno - samorządowa Sejmu rozpatruje projekt ustawy o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego. Na posiedzeniu obecny jest min. Poniatowski.

Wykłady na politechnice gdańskiej nie odbyły się

Warszawa 28. 2. (A) Z Gdańska donoszą że dziś rano wykłady na Politechnice gdańskiej nie odbyły się.

Afera podatkowa dygnitarza ozonowego

Warszawa 28. 2. (A) Z Łodzi donoszą o sensacyjnej aferze podatkowej, której dopuścił się inżynier Oskar Gross właściciel wytwórni przetworów chemicznych, członek prezydium łódzkiego Ozonu. Aferę wykryto na skutek przeprowadzenia kontroli skarbowej. Skarb państwa poniósł wskutek machinacji inż. Grossa straty sięgające półtora miliona złotych. Władze skarbowe zabezpieczyły swą należność na majątku inż. Grossa.

——oo——

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 28. 2. (Tel.) Dziś o godz. 9-tej rano w Zakopanem temperatura wynosiła 0 st. Pochmurno. Śnieg 9 cm.

Morskie Oko: temp. — 4 st. Pochmurno. — Śnieg 55 cm.

Kasprowy Wierch: temp. — 5 st. Gips przewiany.

Dolina Chochołowska: temp. — 3 st. Pochmurno. Śnieg 23 cm.

Hala Gąsienicowa: temp. — 5 st. Śnieg 68 cm. Mgła.

——oo——

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 28. 2. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 134, Żyrardów 71, Węgiel 46—45.5, Ostrowieckie 83, Cukier 44.75, Starachowice 62.5—61.5, Lilpop 95.75, Rudzki 13.30. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 96, II em. 96, 4 proc. dolarowa 44.75, 5 proc. konwersyjna 72, 4½ proc. wewnętrzna 68.25, 4 proc. konsolidacyjna 68.75—69. Tendencja nieco mocniejsza.

REPORTAŻ

Wielkie i małe tragedie

Wielkie wydarzenia, przychodzące zwykle niespodziewanie, pochłaniają dziś całą uwagę i energię społeczeństwa. W ich cieniu nie dostrzega się różnego rodzaju „małych" tragedii, dotykających indywidualnie poszczególne rodziny żydowskie, cierpiące w swoich ciemnych, albo wilgotnych stancjach. Patrząc na ogrom zdarzeń nowych, nieznanych, mimo wo li zapominamy o tych, co już oddawna borykają się z losem, nie mają zarobków, drżą w ciągłej obawie, co dać jutro dziecku na śniadanie lub obiad.

Widząc nienotowane dotąd wypadki zbiorowego nieszczęścia, któremu w pierwszym rzędzie należało zapobiec, wydawało się, że wszystkie inne zniknęły, że nie mają żadnego znaczenia w zestawieniu z tym co przeżywaliśmy w ostatnich miesiącach roku ubiegłego.

A jednak tak nie jest. Podejdźmy bliżej do ludzi, którzy z racji swoich własnych trosk i nieszczęść zmuszeni są marnie wegetować, spokojnie z zaciśniętymi zębami znosić ból i czekać na pomoc.

Udajemy się na jedną z ulic Podgórza. Pewien działacz na niwie opieki społecznej prowadzi nas przez niedługi ganek do mieszkania. Wchodzimy. Ze ścian i starych mebli zioną objawy nędzy. Odrazu widać, że mieszkańcom tego pokoju nie powodzi się dobrze. Na piecu stoi parę garnków, ale choć jest przed południem ognia nie ma i niczego się nie gotuje. Otwieramy drzwi do drugiego pokoju. Na progu już doznajemy silnych wrażeń, instyktownie cofamy się w głąb kuchni. Na łóżku leży, zwinięty w bólu mężczyzna. Jęki mieszają się z gęstym odorem lekarstw. Obok na łóżku chłopiec, syn. Też chory. Niemal rodzina zadżumionych. Mężczyzna już od roku cierpi na nowotwór w gardle. Nie zarabia nic w domu. Na twarzy kobiety widać zmarszczki, w oczach ukazują się łzy, tłumione z wysiłkiem przed nami.

— Z czego się pani utrzymuje? — pytamy.

— Przez cały dzień naszywamy guziki na kartony, syn mi pomaga, ale teraz i on jest chory na zapalenie uszu. W ten sposób zarabiamy kilkadziesiąt groszy. Ale też nie zawsze, nie zawsze jest sezon.

— A znikąd nie dostaje pani żadnej zapomogi?

— Kahał przyznał mi dziesięć złotych miesięcznie, ale jeszcze mi nie wypłacili. Mam tyl ko przyznane, z tego jednak żyć się nie da.

Chory widząc w pokoju obcych ludzi, usiłował odwrócić się. Skrzywił się tylko mocno z bólu i zrezygnował z przedsięwzięcia. Zadawaliśmy kobiecie jeszcze pytania. Okazało się, że posiada troje dzieci. Chłopiec piętnastoletni jest na praktyce u krawca. Majster przyrzekł mu wypłacać dwa złote tygodniowo, ale nie wypłaca. Na lekarstwa nie ma pieniędzy. Ataki choroby powtarzają się coraz częściej a tu co kilka dni zjawia się administrator domu i groźnym pomrukiem przypomina o prawomocnym wyroku sądowym i eksmisji w razie niezapłacenia zaległego czynszu.

Słuchamy tej spowiedzi, rozglądając się po pokoju. Wszystko nosi na sobie ślady długotrwałej nędzy. Wszystko w tym domu jest chorobliwe. Nawet słońce, które próbuje wedrzeć się w tę otchłań smutku — jest zimne i obce.

A przecież opisany tu wypadek nie jest wcale odosobniony. Ileż podobnie nieszczęśliwych rodzin czeka na zapomogi kahalne, przyznawane w wypadkach wyjątkowej nędzy. Ileż czeka nadaremnie, albo łudząc się, że skoro już jest na papierze, wkrótce zostanie zrealizowane.

Nasuwa się jeszcze szereg refleksji. Patrząc na tę heroiczną wprost pracę wymęczonej kobiety, naszywającej za kilka groszy przez kilkanaście godzin dziennie guziki, oglądając zniszczone ubranie, połatane spodnie młodego praktykanta krawieckiego, który nie jeden raz biegnie do pracy po źle przespanej nocy w jednym pokoju z chorym, bez śniadania, a gdy wróci na obiad zamiast ciepłej strawy spotyka go tylko lament matki, starającej przywrócić do zdrowia umierającego męża zdajemy sobie sprawę że... w takiej atmosferze, w takich warunkach musi dziś pracować część młodzieży. Wizyta w tym domu wcale nie nastroiła nas radośnie. Wyszliśmy na ulicę, aby czym prędzej zapomnieć o tym co widzieliśmy, aby choć trochę ulżyć nieszczęśliwym ludziom przez przyspieszenie pomocy. Bo również i ci przybici, drobnym coprawda w skali światowej, nieszczęściem, nie mogą być zapomniani w chwili wielkich wydarzeń i wielkich tragedii.

Bem.

Sławek w bronzie

Nowa rzeźba w hallu marszałków

Warszawa 28. 2. (a) Pod powyższym tytułem pisze sprawozdawca parlamentarny „Kuriera Polskiego":

— Płk. Walery Sławek powrócił wczoraj do Sejmu. Poniedziałkowe puste przedpołudnie „ziewało" z nudy po kuluarach, gdy nagle pod opieką znanej rzeźbiarki, p. Olgi Niewskiej, wkroczył do Wysokiego Sejmu b. marszałek Sławek.

Nie wkroczył, ale go wniesiono.

Kilku ludzi dźwigało odlane w bronzie popiersie płk. Sławka, dzieło p. Niewskiej, która osobiście czuwała nad transportem. Tam, gdzie stoją już rzeźbione popiersia wszystkich b. marszałków Sejmu, w hallu, dzielącym Izbę posiedzeń plenarnych od skrzydła bufetowo - hotelowego, stanęło wczoraj bronzowe popiersie Walerego Sławka.

Ustawiono je prowizorycznie na drewnianym, czworonogim postumencie, który z czasem zamieniony będzie na bryłę marmuru, podobną do tych, na których ustawione są inne rzeźby marszałkowskie.

Bieg rzeczywistości sprawił, że po jednej stronie hallu, od sejmowego ogrodu, ustawione są rzeźby marsz. Trąmpczyńskiego, Daszyńskiego i Rataja, a po stronie drugiej, od ulicy Wiejskiej, popiersia marszałków Świtalskiego, Cara i Sławka. Dwa światy polityczne, bardzo od siebie odległe, ulokowane są po dwu przeciwległych stronach obszernego hallu i przedzielone przestrzenią, wyłożoną chodnikami. Popiersie Sławka wpatrzone jest w rzeźbę Trąmpczyńskiego.

Bronzy, metale, rzeczy martwe tym także różnią się od wszelkiej „materii ożywionej" że nie boczą się wzajemnie, że się nie gniewają i nie zgrzytają na siebie zębami. W tym zatem hallu marszałkowskich rzeźb góruje nad wszystkimi innymi popiersie Ignacego Daszyńskiego, wielkie i wyniosłe, dzieło dłuta Konstantego Laszczki. Na vis a vis ustawiono popiersie marszałka Stanisława Cara, rozmiarami duże, ale jednak nie dorównujące popiersiu Daszyńskiego.

Rzeźba marszałka Sławka ustawiona jest w takim miejscu, że cierpi za dnia na brak światła, ale za to wieczorem zyskuje w promieniach elektryczności. Więc też wczoraj po południu, gdy Sejm zebrał się na posiedzenie, liczni ciekawi zatrzymywali się w hallu i spoglądali na popiersie płk. Sławka. Jedni czynili to z bliska i śmiało, inni z daleka i ostrożnie. Wiadomo, czasy są nowe, a jeszcze nowsze nadciągają, płk. Sławek „wycofał się z polityki" i gotów już do niej nie powrócić, a że jest w widomej „niełasce", więc lepiej być ostrożnym i nawet na rzeźbę popatrzeć z daleka.

Z tym wszystkim, płk. Sławek powrócił do Sejmu, stanął w gronie marszałkowskich rzeźb i stał się przedmiotem wielu rozmów w gmachu sejmowym. Przynajmniej wczorajszego dnia.

Zmiany ordynacji wyborczej i rozpisania nowych wyborów domaga się Rada Naczelna P. P. S.

Warszawa, 28. 2. (a) Dzisiejszy „Robotnik" ogłasza szereg uchwał Rady Naczelnej P. P. S. w sprawie obecnej sytuacji politycznej. W rezolucjach tych czytamy m. in.

„Rada Naczelna po wysłuchaniu sprawozdania CKW o sytuacji politycznej i o wynikach dotychczasowej kampanii wyborczej do samorządów stwierdza, że masy pracujące wykazały swoją wierność i przywiązanie do ideałów i dążeń demokracji i Socjalizmu polskiego — wbrew prądom faszystowskim typu „narodowego", wbrew wszelkim prądom faszyzującym czy totalistycznym. A stało się to wtedy, gdy pod wpływem sukcesów zjednoczonych sił faszystowsko - hitlerowskich w konfliktach z państwami demokratycznymi, oraz pod wpływem ich zwycięstw nad opuszczoną przez rządy i państwa rozbrojoną Hiszpanią republikańską, polski nacjonalizm i reakcja liczyły na pewne i druzgocące nad Socjalizmem polskim zwycięstwo...

Zmiana dotychczasowej krzywdzącej ordynacji wyborczej z uwzględnieniem

zasad demokratycznego głosowania,

z zagwarantowaniem prawdziwej niezależności i czystości aktu wyborczego jest najpilniejszą koniecznością państwową.

Rada Naczelna stwierdza, że parlament obecny wbrew wyrażonemu orędziu P. Prezydenta o potrzebie zmiany prawa wyborczego, nie przejawia żadnej inicjatywy ku temu. Przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że Sejm obecny nadal będzie z tą sprawą przewlekać, a posłowie Ozonowi zapowiadają niedwuznacznie dalsze pogorszenie prawa wyborczego nie tylko do Sejmu, ale też i do samorządu. Jednocześnie Rząd uchyla się od podjęcia własnej w tej sprawie inicjatywy ustawodawczej.

W tym stanie rzeczy, Rada Naczelna wysuwa żądanie natychmiastowej zmiany ordynacji wyborczej do Parlamentu, tak by jeszcze

w tym roku mogły się odbyć wybory do izb ustawodawczych

i żeby tylko nowy parlament dokonał najważniejszego zadania konstytucyjnego — wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej".

B. H. KENDRIK

ŻELAZNE PAJĄKI

(Autoryz. przekład z ang.

27)

„Na zdrowie!“ rzekł Stan. „Połowę domku w przystani zmiotło już.“

Kawał drzewa, zerwany gdzieś przez burzę, przełamał żaluzje werandy i z głuchym łoskotem upadł na ziemię. Brennan, który był dziadkiem, odsunął swoje krzesło od stołu do gry, zbliżył się do okna, wytarł kawałek szyby i spróbował wyjrzeć na świat.

„Andrew, proszę pana!“ wezwała go po chwili Kornelia. Bankier wrócił do stołu wyjął cygaro i chciał je zapalić. Kornelia wskazała na popielniczkę: „Przecież pan w tej chwili zapalił nowe cygaro, Andrew. Oto tu leży. Niechżeż pan nie będzie roztrzepany!“

Drzwi prowadzące na krużganek otworzyły się i ukazał się Charlie Means. Zatrzymał się na progu. Ociekał wodą. Z niewzruszonym spokojem zameldował: „Jest wątpliwe, miss Tuckerton, czy domek w przystani wytrzyma jeszcze dzisiejszą noc. Także jedno boczne okno elektrowni zostało zerwane.“

„Moczy pan dywan, Charlie. Ja nie mogę wyjść by podtrzymać domek w przystani.“

Kornelia ułożyła starannie swoje karty. „Czy pan zapomniał, że wejście dla personelu jest przez kuchnię?“

„Ona jest rozkoszna,“ szepnął Stan Doris.

„Poza“ odrzekła szeptem Doris. „Ona boi się i nie chce tego okazać.“

„Proszę mi wybaczyć, miss Tuckerton.“ Charlie odwrócił się i szybko opuścił pokój. Drzwi z trzaskiem zamknęły się za nim. Donald wzdrygnął się.

W dwadzieścia minut później zgasło światło. Żadne przyćmienie nie uprzedziło o tym, jak owego wieczora, gdy rozpoczęła się burza. W jednej chwili jasno oświetlony pokój pogrążył się w zupełnej ciemności. Donaldowi nasunęło to reminiscencję kina, gdy film przerwie się w interesującym miejscu — ale porównanie nie było zupełne. Broken Heart Key nie miało wielkomiejskiego jasnego oświetlenia ulic. Odblask latarń nie wkradał się do mieszkań, panowała tu nieprzenikniona ciemność podzwrotnikowej wyspy w czasie burzy.

XIII.

Tu i ówdzie ktoś zaświecił zapałkę, która po chwili gasła. Głosy mieszały się z sobą uniemożliwiając porozumienie się i milkły nagle. W tę nagłą ciszę wpadło niesamowite mruczenie z kuchni, wysokim przeciągłym tonem kobiecego głosu.

Brennan roześmiał się. Mruczenie zaczęło się znowu. Naprzeciw Donalda ktoś przewrócił kieliszek, Leslie Monk powiedział: „Jak zimno, do diabła!“ a głos Brennana odpowiedział: „Murzyni śpiewają.“

Śpiew stał się wyraźniejszy gdy otworzyły się drzwi z kuchni do jadalni. Jakiś dziwaczny cień wpadł do jadalni rozciągnął się aż do salonu. Okazało się, że to Sam Knox wchodzący z dwoma srebrnymi lichtarzami. Świece płonęły nierównomiernie i ukazały blade ku światłu zwrócone twarze.

„Gdzie są organy, Sam?“ Dr. Ames mieszał lód, który z dźwiękiem uderzał o szklankę.

Sam postawił lichtarz na stole. „My nie mieć ohgany, doktoh Ames. Tylko dwie świece i jedna khótka świeca w kuchni“

„Dziwy pan prawi, doktorze,“ rzekł Stan. Podczas czarnych mszy nie grają organy. Składa się ofiary z owiec.“

„Z cieląt mr. Rice. Z beczących cieląt, przynajmniej w czasie moich czarnych mszy a te mają, jeśli nie organy grające, to przynajmniej organy—“

„Przestać na miły Bóg, przestać“ Głos Kornelii brzmiał ochryple. Donald odwrócił się i spojrzał na nią. W blasku świec wydawała się piękna i smukła. Siedziała jeszcze przy stole i Donald zauważył że jedna jej noga była mocno przyciśnięta do nogi Brennana i był przekonany że ten poufały gest nie uszedł uwagi bankiera. „Gdy pan wróci do kuchni, proszę kazać zaprzestać tych śpiewów!“ rozkazała Samowi. Służący skinął głową i wyszedł

„Zabiorę jedną świecę i pójdę spać,“ rzekła Lila Monk.

„Czy pan nie może doprowadzić światła do porządku mr. Buchanan?“ wybuchnęła Kornelia. „Przecież pan się podobno zna na tych sprawach. Dlaczego pan nie wychodzi zobaczyć co się stało?“

„Spróbuję. Niestety podczas takiej burzy będzie to bezcelowe.“

„Pan nie spróbuje!“ odparł gwałtownie dr. Ames. „Zabraniam panu wyjść w taką pogodę. Wskutek szaleństwa Beverly'a grozi wciąż panu jeszcze niebezpieczeństwo zapalenia. Niechże pani raz pomyśli nie tylko o sobie, Kornelio! Naraża pani człowieka na niebezpieczeństwo wysyłając go w taką noc.“

„Chodź, Lilo!“ Kornelia wstała i wzięła lichtarz. „Chodźmy na górę!“ Obie zebrały się do wyjścia. „Pójdę z wami,“ rzekł Leslie i otworzył drzwi przed nimi. Wiatr zdmuchnął natychmiast obie świece. Gdy Effers zaświecił znowu stojącą na stole świecę, Kornelii i Monków już nie było.

Brennan odszedł od stołu do kart i postawił swoje krzesło obok adwokata. „Czy pan i Rice śpicie dziś w willi dwa?“ Migocący płomień świecy użyczył dziwnego błysku jego szklanemu oku.

„Ja nie! Nie mam wcale ochoty doprowadzić do tego, aby po burzy ekspedycja ratunkowa poszukiwała zaginionego Stana Rice'a. Ja zostaję tu, zakotwiczony u tej flaszki.“

„Mogę panu ustąpić połowy mego łóżka,“ zaofiarował się Brennan.

„Na werandzie?“ rzekł Effers. Mowy niema! Czy pan widział te masy belek które tam zagnała burza? Istne barykady! Ja zostaję tutaj.“

Znowu dał się słyszeć śpiew z kuchni. „Miejmy nadzieję, że Beverly tego nie słyszy,“ rzekł Stan. „Inaczej wymordowałby całą służbę.“

„Był strasznie pijany, gdy go widziałem przed kolacją.“ Brennan odwrócił swoje prawdziwe oko od świecy, szklane oko pozostało nadal bez wyrazu utkwione w Donaldzie. Zazwyczaj bankier patrzył wprost przed siebie i zwykł był odwracać całą głowę w kierunku w którym chciał spojrzeć. Donald poznał, że Brennan musi być bardzo wzburzony, skoro zapomniał o tym. „Poradziłem aby pana poprosił o jakiś środek uspakajający, Fairfieldzie. Ten człowiek jest na najlepszej drodze do delirium tremens—“

„I cóż panu na to odpowiedział? Nie, proszę lepiej nie powtarzać tego! Zapomniałem, że Doris tu jeszcze jest.“

„Ja zostaję tu również, doktorze Ames, jeżeli nikt nie ma nic przeciwko temu.“

„Czym była by burza bez kobiety?“ Stan wstał, wziął świecę i zaczął szukać nowej flaszki wody sodowej. Gdy wrócił zastał swoje miejsce na tapczanie zajęte przez Donalda. „Jest projekt odtransportowania rannych.“ zagroził Stan.

„Niech pan usiądzie, wiceszeryfie!“ rzekła Doris. Jestem siostrą Czerwonego Krzyża i nie wolno mi odstępować mego pacjenta.“

„Zaraz jutro przestrzelę sobie nogę śrutem. Do stu piorunów, bomb, kartaczy — cóż to było?“

Gdzieś w oddali zabrzmiał dziki, przejmujący krzyk dręczonej kobiety — krzyk, który się zdawał nie kończyć. Przeniknął odgłosy burzy, uderzył w nasłuchujących w przerażeniu osób w salonie, zamilkł i pozostawił ich znieruchomiałych i wstrząśniętych. I zanim ktokolwiek zdążył wypowiedzieć słowo, rozbrzmiał na nowo.

Stan porwał świecę ze stołu i wybiegł do kuchni, inni w popłochu wpadali na siebie chcąc podążyć za nim. Świeca Stana zgasła gdy otworzył drzwi do kuchni, ale na kredensie migotał ogarek przylepiony do podstawki. Wciśnięte w kąt przykucnęły tu kucharka Minnie, czarna pokojówka Polly, oraz Eddie, który otoczył obie kobiety ramionami jak gdyby je bronił przed czymś. Sam Knox stał przy oknie kuchennym i usiłował wyjrzeć przez nie.

„Co u licha się tu dzieje, Sam? Czy pan coś wie?“

„Ja wiedzieć, mistah Hice, To panteha — i mocno duży! Charlie zastawić sidła i panteha złapać się.“

„Gittigittigittigittigit!“ Czarna dziewczyna w kącie zaczęła chwiać się i zawodzić. „Śmiehć przyjść do domu, gdy panteha tak krzyczeć. Znowu śmiehć przyjść na wyspa.“

(d. c. n.)

Pełna tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 27 lutego**

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł. 100.000 na nr 10995
Zł. 25.000 na nr. 25467
Zł. 15.000 na nr. 153407
Zł. 10.000 na nr. 127493
Zł. 5.000 na n-ry: 87648 146781
Zł. 2.000 na n-ry: 81608 103560
Zł. 1.000 na n-ry: 73370 131328
Zł. 500 na n-ry: 5905 8924 27487 32099 75451 78270 85647 91986 112457 151937 155149 163234
Zł. 250 na n-ry: 2786 3534 6433 29935 31681 34515 74502 76269 86318 91141 91225 96549 104745 105644 107789 121873 127312 138148 148985 151188 152796 153620

Wygrane po zł 125

39 205 953 1473 504 939 94 3136 586 672 4143 356 445 5193 685 748 6097 619 7276 735 924 8071 134 465 567 9584 935

10231 649 957 11064 637 12795 13200 89 14425 574 15586 942 16133 615 17995 18162 315 19361

20067 94 123 241 21616 881 22310 405 959 23865 907 24024 25045 92 663 26133 715 88 911 27121 464 28585 29023 430 515

31457 656 733 889 920 68 32314 652 735 958 61 33183 543 36035 38447 524 39182 379 740 992

41964 42026 56 249 43169 98 284 686 44152 45416 632 189 850 46053 323 781 47034 628 843 49071 259

50031 477 557 51041 102 93 220 682 52096 54238 55063 575 619 56787 57702 58298 568 867 59494 547

60153 61111 827 89 936 62279 506 645 719 950 63055 141 764 861 64364 508 65115 254 66099 601 853 67132 339 459 564 68537 69715

70148 241 667 726 71632 761 912 33 72018 325 914 73217 912 94 74034 802 983 75373 443 730 937 76081 78573 912 79019

80043 209 987 81623 784 82710 83826 84259 393 900 85623 868 86578 87287 369 509 606 815 941 88260 742 89006 467 673 912 85 86

91272 624 763 92090 94704 95025 143 85 217 443 514 789 96997 97642 98222 599 883 99423 836

100507 886 101553 615 103078 118 922 104342 521 667 105222 85 877 106989 107123 721 847 909 108044 469 609 53 916 109230 657 725

112815 981 113342 78

114405 605 115418 116237 406 117509 741 931 118156 579 818 119790

120279 689 121424 37 557 923 36 122013 123085 233 814 939 124174 125139 311 737 126169 531 127489 128086 281 541 661 798 129713

130211 15 433 131163 433 63 787 916 132076 490 133093 520 780 134299 563 135499 512 847 960 137785 900 48 138547 139146 516 694 939

140839 142096 404 727 144706 832 145114 570 751 146047 147192 924 148520 149679 760 88 877

150153 70 444 519 750 151581 152163 936 47 154592 155460 156282 497 7883 157376 555 158123 404 159312 751 84 160705 161269 162734 163031 211 47 73 164275 921 29

Wygrane po zł 62.50

221 401 46 85 89 98 504 721 57 830 1041 238 407 73 559 673 864 41 78 2274 358 482 688 3004 74 118 333 405 90 608 32 742 90 842 961 4087 138 300 9 420 44 550 958 91 5418 545 697 907 19 6091 253 342 59 562 92 626 7577 671 871 88 8050 187 321 431 39 773 904 9223 415 616 46 868 74 927

10020 346 436 47 604 99 904 87 11004 10 450 837 45 12053 87 161 279 333 512 680 13311 602 818 14000 73 561 731 803 90 908 15765 16022 96 371 591 782 88 948 17109 875 18131 390 439 693 740 814 19295 640 857 961

20021 125 33 268 370 495 619 96 870 902 21462 648 85 22798 800 75 23066 184 233 348 76 578 724 37 834 67 24068 281 98 409 69 538 717 60 25010 48 145 222 470 499 26069 99 186 509 88 616 831 84 27084 88 272 408 513 643 743 69 91 28288 494 808 29021 230 71 378 521

30080 107 31219 86 357 409 643 63 97 734 90 951 82 98 32069 195 33074 323 477 577 708 806 90 34306 533 39 61 862 35162 269 330 512 673 730 63 929 36235 419 83 733 817 45 969 37017 108 262 533 701 893 909 22

38135 59 347 590 838 933 39031 505 652 767

40151 258 437 41194 241 473 609 17 48 75 788 824 91 42051 296 369 486 43128 722 44028 69 291 547 615 735 966 45172 377 486 526 723 823 957 46324 589 696 763 860 920 47334 711 927 84 48119 327 51 98 569 936 52 49180 943

50035 220 8 37 349 50 432 82 992 6 51100 457 536 50 658 821 938 52007 53117 718 817 900 54021 48 213 86 327 630 711 25 55346 867 56060 2 90 154 73 353 662 80 948 54 57157 210 96 433 51 823 58109 64 278 560 768 902 85 59082 161 319 550 620

60085 377 452 836 60 61360 631 724 909 72 62020 86 121 335 418 961 63100 11 465 64221 3 353 425 79 592 911 654 [illegible] 641 734 925 67032 421 580 675 825 68034 9 127 508 68 748 69123 48 212 510 12 79 80 677

70219 399 520 863 984 71102 39 74 266 381 666 765 72090 130 279 305 27 86 407 529 31 670 839 59 980 73037 80 437 9 524 49 608 74231 499 553 803 903 75083 321 415 43 53 992 76093 178 345 589 796 987 77384 511 871 931 35 78008 71 476 84 658 760 79029 173 608 774 982

80021 309 17 490 711 91 823 81138 253 310 64 82174 907 83380 93 441 720 58 845 954 84069 284 384 95 99 479 80 688 90 789 853 63 930 85135 317 501 761 99 949 63 84 86088 101 558 87077 108 58 98 290 498 694 88063 351 770 89268 366 68 427 556 692 795

90083 193 203 743 59 65 91043 385 94 432 75 93 823 39 92040 130 32 331 83 647 800 14 963 93156 200 53 81 311 94156 446 680 852 941 53 95031 343 46 89 458 694 724 829 73 98 926 50 60 96298 367 414 514 630 867 991 97073 110 318 672 738 68 88 625 98116 378 501 29 674 99048 112 380 438 74 671 782 89 93 841

100015 192 224 429 681 922 36 89 101127 57 356 61 406 40 639 52 85 992 95 102032 172 82 529 99 828 903 103104 67 89 354 543 860 955 68 104006 102 228 449 853 105155 98 275 554 815 106045 87 263 403 98 574 637 67 107109 75 928 108138 225 54 377 437 576 614 41 910 109000 20 129 283 334 407 49 641 87

110029 266 359 606 48 111319 458 835 67 92 909 112045 163 113100 294 629 821

114050 102 429 946 115249 383 629 777 921 116223 993 117283 458 61 581 806 10 118160 511 16 904 119116 501 616 67 46 917 36 94

120016 80 705 121015 172 84 292 965 122102 562 646 55 823 928 123358 88 462 830 124034 183 273 743 861 125101 426 599 782 808 75 126449 530 958 127109 250 833 64 128092 157 91 316 956 77 129054 383 595 632 95 718 23 901 17 19 35 39

130010 340 741 924 131395 775 920 132146 369 81 94 485 724 827 133111 41 390 423 555 662 811 962 134015 163 275 82 443 509 25 743 49 69 858 89 955 89 96 135188 213 45 737 136039 90 187 288 793 813 137127 271 303 462 633 701 6 138236 72 706 50 139115 301 56 99 423 95 588 921 34 55

140471 594 141049 436 710 898 142380 143099 132 144030 448 49 520 849 145261 398 690 146065 362 525 61 624 147300 11 24 424 990 148126 228 36 49 314 756 75 77 828 38 149129 348 434 685 899

150364 413 749 933 61 151071 129 64 429 530 747

152341 54 622 727 950 153061 261 725 73 78 921 154207 568 625 155009 50 145 66 98 389 483 630 62 156719 157082 335 551 858 158096 420 531 906 159044 167 353 691 160099 124 34 63 204 85 367 472 712 161051 690 874 947 162326 473 536 967 163677 164161 378 615 651 709 925

III ciągnienie

Wygrane po 125 zł

1186 754 3634 4945 5531 6566 7041 8250 475 579

10180 11328 12107 361 14406 15893 16028 17049 408 534 890

20439 697 21325 22070 23811 24579 25525 27846 28042 29407

31577 627 32362 586 33483 873 34796 35937 36220 473 616 39473 518

41533 42262 43203 340 718 45949 46698 47205 343 811 49099 211

50049 51909 53768 54330 813 55732 57046 58101

60046 56 61404 68066 315 419 579 991

70234 71952 72950 74673 76803 77495 531 817 987 78572 722 79071

80222 81599 83500 84048 86825 971 87882 89226 412

90017 648 995 91117 59 92410 70 94224 95823 97676 98225 99449

100444 102206 103103 479 104701 813 108884

110445 111185 112295 113275 114112 278 118082 682

121407 875 124646 926

130913 131928 133175 134230 135246 137279 307 139087

141969 146329 745 148528 688 149131 475

150448 151230 154164 409 15 38 747 155821 156120 255 157453

160265 161505 162176 571 163567

Wygrane po 62,50 zł

298 457 725 28 1277 981 2203 343 897 903 4254 597 5631 46 6102 27 653 776 8376 9065 657 713 987

10001 71 190 11687 12131 687 907 13048 270 560 791 834 14391 919 15414 567 16146 472 521 758 17577 954 19562

21020 272 22025 144 607 764 901 45 23058 174 464 733 24249 306 570 675 25508 760 870 26085 112 40 654 58 27335 627 777 28089 381 437 91 577 949 29526 646

30091 366 430 42 565 749 31127 32301 422 536 33207 384 401 59 681 765 960 34150 313 575 85 646 727 948 35133 833 36602 44 907 37015 61 145 201 44 308 644 863 80 38130

40482 41425 95 718 42283 316 404 575 751 942 43471 959 44036 45050 502 764 947 65 46119 213 38 350 522 785 956 47016 651 48146 201 853 63 908 49269 715 813

50295 466 640 51173 52216 [illegible] 92 819 973 76 54421 841 55417 567 831 56202 388 412 57708 922 58431 59056 131 343

60003 333 41 906 61074 62169 271 64129 228 65790 66367 863 933 67048 84 552 68032 142 334 653 69052 371 955

70528 763 880 985 71026 992 72104 770 870 73513 15 74165 332 704 868 75593 986 76494 975 77056 133 265 78235

80005 293 462 81098 228 480 790 82957 83500 84178 201 336 422 702 86868 962 87164 74 250 370 592 570 822 23 961 88534 758 98 818 89234 528 649 908

90201 456 940 91794 974 92190 491 94746 95083 490 96444 61 641 97383 470

100205 101906 102556 618 804 103046 774 104152 277 726 105112 459 975 106315 506 689 107006 177 692 837 108128 446 633 109706 42 82

110301 410 111286 599 692 726 944 113840 114349 714 115686 803 116297 117336 118489 781 119002 183 231 360 568

120385 487 829 121359 859 122569 994 123404 599 932 124568 734 862 125749 79 913 126200 127300 688 128038 594 609 741 895 129052 413 707 34

130461 131161 290 982 132325 437 934 133217 338 134877 135147 263 668 972 136236 840 137295 138641 139750

140822 142084 211 144032 145036 146580 670 147059 537 772 148354 149297 472 697

150316 151011 14 113 745 152820 942 153342 795 153415 747 155354 503 85 156483 503 157142 259 63 352 410 749 158090 270 609 27 159110 669 739

160436 45 615 93 990 161278 546 695 162628 163182 80 164258 822

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr 54671
Zł. 25.000 na nr. 104051
Zł. 10.000 na n-ry: 15588 58977 103524
Zł. 5.000 na n-ry: 11767 117656 123571 124625 130131
Zł. 2.000 na n-ry: 23132 25932 134038 135957 147583
Zł. 1.000 na n-ry: 628 56564 62259 85122 85856 87577 88418 137272 162558
Zł. 500 na n-ry: 7040 18554 50132 56826 125721
Zł. 250 na n-ry: 7364 9083 9700 44009 55551 59488 65553 87733 99114 103947 109982 111238 114794 115145 115168 118140 121776 127196 134815 135178 156934 157889 161779

Wygrane po 125 zł

1434 737 2464 725 72 953 4680 5643 730 88 6616 7144 485 808 8420

10960 11289 380 464 14856 15392 16889 17178 19302 44

21553 22293 862 23442 24138 347 973 26939 28779 946 29361

31224 410 32625 773 34276 308 35283 428 71 76 36258 37083 38864 39418

41240 786 43544 985 44565 47768 48482 662 78 804

51061 52048 388 907 57870 58188 447 59437

60568 953 61270 62542 964 63380 64929 65686 66482 945 68486 822

70411 572 71023 72645 51 83 960 73315 405 721 938 74518 75 617 76588 737 78299 79313 439

81283 897 82065 894 83710 15 85459 86509 611 766 87249 88377 89175 314 90 865

92698 937 93089 156 94644 95035 522 772 875 97041 98662 763 99652

101557 783 102165 419 103069 104534 755 106052 545 107134 370 108490 96 109108

112783 113832

115912 116611 825 117787 118474 627

120638 121464 122531 865 126165 370 127403 770 128665 98 850 902 129487 694 770

130349 886 131566 132384 133549 135671 136186 137766 138178 262 139967

140348 141346 961 145393 146170 148331 548 646 891 149803

150469 152640 153934 155823 156856 158000 894 159062

160072 302 502 83 161043 164132

Wygrane po 62,50 zł

232 1016 49 290 391 704 996 2426 3161 801 911 4162 558 877 5165 437 64 6120 606 853 7048 201 538 8299 362 94 9538 678 703 953 77

10027 11401 41 12145 455 13441 843 89 973 14057 819 87 15712 16205 17042 858 18199 290 792 818 19012 50 259 808

20189 314 42 21280 855 22027 377 23279 722 69 24120 87 255 801 79 25238 26865 972 27093 764 82 497 28248 996 29132 92 273 528 606

30316 31052 105 565 716 31728 65 834 33075 446 646 871 34366 35108 250 62 496 777 36129 37561 38217 474 627 71 39183 396 511 82 643

41089 183 863 42018 789 970 43712 44312 45020 252 540 46075 617 47149 742 870 48210 869 49263 482 747

50198 51059 147 417 549 52578 806 53027 354 555 54013 204 47 55 549 699 55140 558 890 56421 642 57024 94 58110 566 633 59155 93

61172 329 39 535 62476 602 865 984 63564 656 64444 65284 401 636 809 66227 677 67307 34 480 828 68666 69238 305 404 72 883

71450 798 72042 890 921 73278 745 74448 02 22 75129 309 76015 567 95 77038 768 66 78519 736 931 79382 576 603 10 879

80004 215 464 516 929 81034 851 82085 600 83126 84250 85399 86271 361 412 803 39 87064 766 88256 385 540 39 606 89106 17

90447 968 91123 670 92034 265 89 459 815 93159 600 854 75 86 927 94068 187 603 770 982 95189 705 762 978 96069 973 97358 589 918 98099 169 362 608 741 970 99042 139 443 85

100592 854 101662 102313 554 941 103059 95 299 698 809 104022 330 866 105000 966 106123 24 90 813 107062 613 65 108552 607 766 854 109171 358 78 529 613

110069 429 111045 151 279 509 780 818 974 112022 244 964 113236

114096 694 716 833 115674 80 999 116165 323 117135 331 516 644 713 802 65 118371 481 975 119233 596 678 707

120148 728 854 121075 122493 653 123080 183 562 875 124257 125414 695 927 126034 320 529 640 59 127781 128243 578 853 129506 656 839

130236 48 512 635 131286 906 132937 76 134156 746 136623 744 853 137375 581 786 138407 624 39 139428 638 859 92

140162 275 384 737 80 928 141894 922 142041 357 143960 144177 446 78 907 145652 985 146427 801 147276 402 571 148826 51 982 149214 76 315 748 812

151270 152445 774 824 960 153413 31 154804 155131 553 75 156445 158727 61 159268 608 54 912

160156 508 779 161209 76 482 510 883 162446 163016 545 612 726 164775 826 69

Radio na dziś

Wtorek, 28 lutego

14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 „Wszędzie jest życie — i na pustyni" pogadanka dla młodzieży wygł. St. Sumiński; 15.15 „Czy wiecie, że..." w oprac. dr Jana Reguły: 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej po ddyr. Wł. Szczepańskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 116.28 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 10.30 Pieśni z doliny św. Krzyża (Mississipi), w opr. muz. T. Lieurance. Wykonawcy: Olga Łada (sopr.), Tad. Seredyński (akomp.); 17 „Od Jordanu do Libanu" felieton wygł. dr Zygmunt Leśnodorski; 17.15 Kwadrans dawnej muzyki w wyk. Jana Rakowskiego (viola d'amore); 17.30 „Z pieśnią po kraju", audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 18 V-ta audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe W. A. Mozarta". Wykonawcy: Stan. Mikuszewski (I skrz.), Adam Kopyciński (fort.); 18.30 Audycja dla robotników; 19 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: ork. symf. PR. pod dyr. Stan. Namysłowskiego, Aniela Szlemińska (sopr.), Czwórka Radiowa; 20.35 Dziennik wiecz., wiadom. meteor. i sportowe, Nasz program na jutre; 21 Z Warszawskiego Konserw. Muz.: Koncert Tow. Miłośników Dawnej Muzyki. Wykonawcy: Zofia Adamska (wiol.), Janina Wysocka-Ochlewska (klawesyn), Bron. Rutkowski (organy) i zespół instr. pod dyr. St. Janiszewskiego; 22 „Przechadzki ateńskie": „Powrót z Akropoli", audycja w oprac. prof. Wł. Witwickiego; 22.25 Recit. fort. Bolesława Woytowicza, w programie utwory Claude Debussy'ego; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dzien. wieczornego, komunikat meteor.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży ang.; 16.45—18.30 Pogadanka polityczna; 18.45 Komunikat meteor., giełda owoców cytrusowych, dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 „Dziwny przypadek" — dialog dramatyczny; 19.15 Koncert ork. radiowej, orkiestra radiowa, w programie utwory Mozarta; 20.15 Komunikat meteor., giełda owoców cytrusowych, Dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 „Imperium brytyjskie" — pogadanka H. Harta; 20.45 Płyty; 21 Koniec programu.

* * *

18 Koncert kwartetu. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. BEROMüNSTER Muzyka ludowa. RADIO ROMANIA: 18.15 Koncert zespołu mandolinistów. PARIS PTT.: 18.35 Śpiewajmy wszyscy razem. WIEŻA EIFFLA: 18.45 Koncert.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Koncert. SOFIA: Rec. śpiewaczy. LAHTI: 19.05 „Święto Kalevala" — aud. słowno-muz. RADIO ROMANIA: 19.15 Pieśni i romanse. TULUZA: Melodie operetkowe. PRAGA: 19.25 Muzyka rozrywkowa. SZTOKHOLM: „Offenbah" — rapsodia radiowa.

20 DROITWICH „Swing Music" — transm. z Paryża. PRAGA II.: Muzyka rozrywkowa. RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny. RYGA: Koncert muzyki operowej. SOFIA: Koncert kwartetu bułgarskiego. TALLIN: „Chopin" — słuchowisko muz. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. FLORENCJA: 20.30 Recital klawesynowy.

21 DROITWICH: „Od opery do rewii" — aud. muz. BRUKSELA FRANC.: „Marta" — opera Flotowa. MEDIOLAN: Koncert symfoniczny. RZYM: Wieczór oper. LILLE: Koncert kwartetu wokalnego. LUKSEMBURG: Music-Hall. HILVERSUM I.: 21.10 Wtorkowy program rozrywkowy. RADIO ROMANIA: 21.15 Recital fortep. Magdy Tagliafero. RYGA: Koncert muzyki operowej. BUDAPESZT: 21.30 Koncert symfoniczny. LYON: 21.30 Transm. z Opery. WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

22 KOWNO: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Melodie filmowe. SOFIA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 22.05 Max Regnier ze swym zespołem muzyków-humorystów. MEDIOLAN: 22.10 Melodie operetkowe. LUBLANA: 22.15 Muzyka lekka. OSLO Muzyka kameralna. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. SOTTENS: Program rozrywkowy. BRATISŁAWA: 22.25 Piękne melodie — koncert solistów. PRAGA II: 22.30 Czechosłowacja gra i śpiewa. STRASBURG: 22.45 Muzyka kameralna.

23 FLORENCJA: Muzyk taneczna. PRAGA II: Muzyka lekka. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. DROITWICH: 23.30 Koncert orkiestrowy. TULUZA: 23.45 Walce

Wilk morski na czele obrony narodowej

CHATFIELD SIĘ Z TYM UPORA!

Gdy szef marynarki lord Chatfield pewnego poranku październikowego ubiegłego roku zaprosił swój sztab do swego gabinetu, wysocy oficerowie wiedzieli doskonale, co ten gest oznacza. Król Anglii zwolnił od obowiązków lorda Chatfielda który przekroczył granicę wieku. Wszyscy współpracownicy, z którymi lord żegnał się uściskiem dłoni, odczuli to, jako wyróżnienie i wydawali się bardzo zasmuceni, że ich długoletni szef właśnie ma ich opuścić.

— Szkoda, że znajduje się on już u kresu swej kariery — powiedział jeden z nich. — Wygląda jeszcze jak młodzieniec!

Taka była również opinia brytyjskich ministrów. A oto niedawno Chamberlain powołał go z powrotem z Indii, gdzie z polecenia rządu odbywał podróż inspekcyjną. Jego raporty miały tyle młodzieńczej świeżości i taką moc przekonywującą, że premier angielski postanowił powierzyć temu człowiekowi ministerstwo obrony narodowej.

Gdy podczas wojny światowej flota angielska spotkała niemieckiego przeciwnika pod Skagerakiem, na okręcie admiralskim po kilku godzinach rozpaczliwej walki nastąpił całkowity spadek odwagi. Anglicy nie docenili niemieckiego wroga, którego wielkie pancerniki uzbrojone były w ciężką, dalekonośną artylerię. Podczas gdy celne strzały niemieckie przebijały pancerze okrętów angielskich, strzały artylerii angielskiej były bezskuteczne. Nawet admirał Beatty, jeden z najwybitniejszych strategów morskich, jakich Wielka Brytania posiadała w swej historii, nie odważył się w zwołanej na prędce radzie wojennej występować za bezwzględnym kontynuowaniem bitwy.

— Z naszymi przeklętymi okrętami coś nie jest w porządku — wykrzyknął i wbił wzrok w komendanta Chatfielda, który był wyrocznią w sprawach artyleryjskich. Milczący oficer marynarki powiedział krótko:

Dwa stopnie bliżej do wroga!

I rzeczywiście w tych kilku słowach kryło się rozwiązanie.

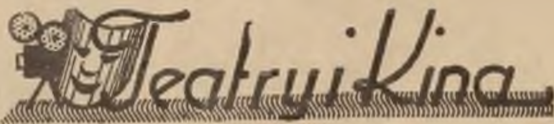
Admirał Beatty już przed tym zwrócił uwagę na tego zdolnego oficera marynarki. Popierał on jego karierę niemal od dnia, gdy młody arystokrata rozpoczął służbę w marynarce. Liczył zaledwie 13 lat, gdy zgodnie z tradycją rodzinną znalazł się w szeregach korpusu kadetów angielskiej marynarki. Jego dziadek był admirałem, a ojciec wyszedł również ze służby w randze admirała.

Młodego Chatfielda kariera prowadziła szybko przez najważniejsze stanowiska, a wpływom admirała Beatty miał on do zawdzięczenia, że już w młodych latach został szefem - asystentem w akademii marynarki. Niebawem powierzono mu dowództwo floty atlantyckiej, a wreszcie naczelne dowództwo floty śródziemnomorskiej. Na tym stanowisku nie ograniczył on swej działalności jedynie do zarządzeń militarnych, ale zagłębił się we wszystkie zagadnienia, związane z tym najważniejszym morzem świata. Uważał za wskazane osobiście wyrobić sobie pogląd na stan innych narodów śródziemnomorskich i wobec tego oczywiście często stykał się również z Rzymem. Mussolini, któremu bardzo na tym zależało, aby mieć dobre stosunki z angielską admiralicją, zaprosił głównodowodzącego do siebie. Podczas bankietu, wydanego na cześć gościa, przemawiał jeden z współpracowników Mussoliniego, który siedział w pobliżu lorda Chatfielda, wspominając wyjątkowo często o „mare nostrum". W odpowiedzi Chatfield oświadczył:

— Jestem od 13 roku życia angielskim oficerem i nie rozumiem po łacinie!

Ale błędny byłby pogląd, że horyzont lorda Chatfielda ograniczał się do dziedziny militarnej. Ilekroć rząd poruczał mu trudne zadania dyplomatyczne, rozwiązywał je energicznie. Tej samej żywotności i rozwagi oczekują od niego obecnie przy spełnieniu nowych zadań. W 20 roku życia lord Chatfield otrzymał pewnego razu rozkaz sprowadzenia do Londynu na wielki mecz marynarskiej drużyny cricketowej. Była to pierwsza jego podróż w charakterze komendanta kontrtorpedowca. — Lord Chatfield był doskonałym oficerem na morzu i na oceanie, ale o żeglowaniu po rzekach nie miał najmniejszego pojęcia. Nie troszcząc się zupełnie o olbrzymi ruch, jaki odbywa się w dzień i w nocy na Tamizie, popędził ze swoim małym kontrtorpedowcem w górę rzeki z szybkością 20 węzłów na godzinę. Publiczność na wybrzeżach obawiała się lada chwila zderzenia między rozjuszonym okrętem wojennym a olbrzymimi parowcami handlowymi, jadącymi w dół po Tamizie. Nie ulega wątpliwości, że lord Chatfield wykroczył wtedy przeciwko setkom przepisów policji rzecznej i portowej, ale sprowadził swą drużynę punktualnie na boisko. Nazajutrz rano dzienniki angielskie doniosły całemu Londynowi o szaleńczej podróży kontrtorpedowca. Prawdopodobnie ten wypadek, tak charakterystyczny dla lorda Chatfielda, miał na myśli Winston Churchill który właściwie sam chciał zająć stanowisko ministra obrony narodowej, gdy powiedział:

— Chatfield już się z tym upora! Ten stary wilk morski przecież przez całe życie miał tylko jedną dewizę: „Wszystkie motory w ruchu! Pełną parą naprzód!"



REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Dlaczego zaraz tragedia?!"

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Wtorek, godz. 8.45 wiecz.: „Bei mir bistu szejn"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Verdi" (Beniamino Gigli) i „Prawo młodości".
ATLANTIC: „Królewna Śnieżka" i „Cyganka" (Jane Withers)
APOLLO: „Konflikt" (Corinne Luchaire i in.).
L. O. P. P.: „Granica" (Barszczewska) i „Wesoły włóczęga".
PROMIEŃ: „Jej największy błąd" (Paula Wessely i in.)
SCALA: „Hotel du Nord" (Annabella, Louis Jouvet).
SZTUKA: „Nanon" (Erna Sack)
ŚWIT: „Student z Pragi" (Adolf Wohlbrück)
UCIECHA: „Patrol bohaterów" (Basil Rathborne, Dawid Niven i in.)
WANDA: „Niewolnica Szanghaju" (Christl Mardeyn, W. Inkiszinow i in.).

K. DIAS

MIŁOŚĆ I PRZYPADEK

Ingrid miała duże szare oczy i nieprawdopodobne jasne blond włosy. Stanowiło to dziwny kontrast i kiedy Tom zastanawiał się, co w tej dziewczynie tak bardzo mu się podoba, był skłonny właśnie w tym kontraście szukać przyczyn niezwykłego uroku Ingrid.

Do tego jeszcze należy dodać, że Ingrid chodziła zawsze dumnie wyprostowana i pewna siebie i w swym angielskim kostiumie sportowym wyglądała zupełnie tak, jak jedna z owych ladies, które Tom mógł podziwiać w tygodnikach filmowych na angielskich placach wyścigowych. A słabość do wszystkiego co angielskie miał już Tom we krwi.

Nie nadarmo rodzice dali mu to, jak na Szweda śmieszne imię: Tom!

Kostium Ingrid pochodził jednak rzeczywiście z taniego domu towarowego na rogu. — Dziewczyna była dozorczynią w pakowni szwedzkiej fabryki zapałek w Sztokholmie i ze swej skromnej pensji musiała utrzymywać rodzinę.

Ingrid nie zwracała najmniejszej uwagi na Toma!

Pracował jako inżynier w fabryce i zakochał się po prostu w pięknej dziewczynie. Ona jednak zdawała się go w ogóle nie dostrzegać. Kiedy spotykał ją na schodach, patrzyła nań obojętnie, jak gdyby był powietrzem. Miała przy tym tak cudowne marzycielskie oczy, że Tom za każdym razem bladł z zachwytu! Pewnego razu starał się zbliżyć do niej w pakowni pod pretekstem jakiejś pracy. Kiedy jednak w cztery dni potem zobaczył ją na ulicy i ukłonił się jej, nie poznała go. Patrzyła poprostu mimo niego! Można było doprawdy oszaleć!

Z jakąż zaiste królewską nonszalancją nie raczyła nawet dostrzegać tego, że on żyje.

Och, tej dziewczynie musiały się roić całkiem osobliwe myśli.

— Miałam osobliwe myśli — powiedziała o wiele później Ingrid do swojej przyjaciółki w małej kawiarence, gdzie spotykały się czasem po pracy. — Chciałam zrobić szczęście, wielkie szczęście....!

— Tylko przez przypadek można osiągnąć szczęście — powiedziała przyjaciółka.

Ingrid potrząsnęła głową:

— Znaleźć szczęście jest właściwe łatwo — ale przypadek.... w przypadek nie wierzę.

A potem Ingrid o szarych oczach opowiedziała ową historię, którą opowiada każda dziewczyna nie bawiąca się już lalkami: jak go poznała:

Kiedy Ingrid pracowała już trzy lata w fabryce, zdarzył się pewnego razu mały incydent: jasny, świetlisty promyczek słońca — wpadł pewnego popołudnia przez okno fabryki na stół pakowalni, gdzie Ingrid właśnie pracowała. Gdyby ten promyczek nie był nagle przyszedł do Ingrid, wszystko byłoby może wzięło inny obrót. Tak jednak Ingrid podniosła głowę, zmrużyła oczy, westchnęła głęboko i powiedziała: Tak, tak!

I oto ni stąd ni zowąd wpadł jej do głowy pomysł głupi, nieprawdopodobny, dziwaczny pomysł, który natychmiast wykonała jakkolwiek nigdy nie zdała sobie sprawy, w jaki sposób właściwie nań wpadła. No tak, ale jak już powiedzieliśmy, roiły jej się całkiem dziwne rzeczy i chciała za wszelką cenę raz w życiu znaleźć, wielkie, wielkie szczęście.

Wyjęła z kieszeni malutką fotografię. To jej brat zdjął ją pewnego razu w lecie, gdy byli na wycieczce w górach. Na odwrotnej stronie nakreśliła następujące słowa:

„To ja, Ingrid Summerson, włosy blond — oczy szare, z zawodu pakowaczka w fabryce zapałek Prometeusz w Sztokholmie. Jeśli przypadkiem pudełko to dostanie w swe ręce maharadża z Jaipuru albo najbogatszy farmer z Brazylii, albo też ktokolwiek inny, dla którego nie jest niczym sprawić mi małą przyjemność, np. kupić mi ładne auto i wyjechać ze mną na Riwierę, w takim razie niech się zgło-

KRÓLOWA DŻUNGLI Z ASSAM

Osobliwi „emigranci" ze szczepu Naga. — Zdumiewające odkrycie oficera angielskiego.

Gazety londyńskie przynoszą wiadomość o zdumiewającym odkryciu pewnego angielskiego oficera w Indiach. Odkrycie to wykazuje mnóstwo analogii z scenariuszami fantastycznych filmów amerykańskich lub z twórczością powieściową autorów romansów awanturniczych. A oto szczegóły:

Władze angielskie wysłały ostatnio ekspedycję mierniczą na teren Assamu, dzikiej prowincji indyjskiej. W najgłębszej dżungli natknął się kierownik ekspedycji, oficer sztabowy, na półnagą Hinduskę ze szczepu Naga. Ku zdumieniu Anglika dzikuska nawiązała z nim rozmowę w płynnej angielszczyźnie. Oczywiście, oficer zaczął ją wypytywać, skąd bierze się w niej znajomość języka angielskiego, ale dzikuska udzieliła mu wymijających wyjaśnień. Nie chciała również powiedzieć, gdzie znajdują się siedziby jej współplemieńców. Członkowie ekspedycji postanowili ją tropić i w ten sposób odkryli leśne osiedle, liczące kilka tysięcy dusz. Władzę nad osiedlem tym sprawowała biała kobieta, a spotkana przypadkiem w lesie Hinduska należała do jej świty.

Władczyni niewielkiego szczepu liczy czterdzieści lat i jest córką misjonarza. Nazywa się Mary Glending. Ojciec jej zmarł przed osiemnastu laty w Chinach. Osierocona dziewczyna przemierzała olbrzymie połacie azjatyckie, imając się najróżnorodniejszych zawodów. Przypadkiem natknęła na szczep Naga, który mimo dzikości obyczajów przyjął ją bardzo gościnnie, okazując jej cześć i uwielbienie. W jakiś czas po tym część szczepu wywędrowała do lasu, a Mary stanęła na czele „emigrantów", jako ich władczyni i królowa.

Od kilkunastu lat sprawuje już Mary Glending swoje rządy nad dzikusami Naga, którzy otaczają ją niemal boską czcią.

Po odkryciu komisji mierniczej nielegalnego królestwa w Assam zostało „notyfikowane" w siedzibie wicekróla i milcząco uznane przez władze angielskie. Zaproponowano nawet stałą subwencję i pomoc lekarską, przyrzekając, że władze nie będą się wtrącać do spraw wewnętrznych. Trzeba bowiem wiedzieć, że Anglikom bardzo odpowiada taka sytuacja, kiedy biała osoba zdobywa sobie autorytet wśród kolorowych, nie poparty — dodajmy — wymową broni i siły.



CHAPLIN -- NAJBARDZIEJ KAPRYŚNY ARTYSTA

Chaplin! Najsłynniejszy włóczęga świata. Człowiek, który osiągnąwszy szczyty sławy i wielki majątek, nigdy nie zapomniał o okresie, gdy był naprawdę smutnym, popychanym przez los i ludzi włóczęgą-zawalidrogą.

Dziś Chaplin uchodzi w Hollywood za najkapryśniejszego artystę, dyktuje warunki potentatom przemysłu filmowego, pozwala sobie na to, by rok, dwa i więcej nie „kręcić". Ale za to, gdy wystąpi z nowym obrazem, film ten staje się największą sensacją wszystkich ekranów świata.

Obecnie całe Hollywood jest zelektryzowane zbliżającym się dniem 50-ych urodzin Chaplina. Charlie kończy 50 lat i postanowił w dniu swych urodzin ukończyć pracę nad nowym filmem, który opracowuje w wielkiej tajemnicy. Ma to być pierwszy film dźwiękowy Chaplina ściślej mówiąc — pierwszy film mówiony, w którym wielki artysta ma przemawiać z ekranu.

Chaplin ukrył się w górach, w uroczej miejscowości Carmel, oddalonej o 300 km od Hollywood, posiada tam małą willę i czuje się w niej najlepiej. Pracuje ciężko całymi dniami, pozwalając sobie tylko na godzinę tenisa i dwie godziny przejażdżki samochodem dziennie.

A tymczasem, w Hollywood czekają na niego studia i gabinety w takim stanie, w jakim je porzucił po nakręceniu „Nowych czasów" — swego ostatniego filmu.

Czekają więc na Chaplina ulice niezburzonego jeszcze miasteczka (artysta ma przesąd, że nie niszczy dekoracyj, dopóki nie zaczyna kręcenia nowego obrazu) i szereg jego gabinetów, umeblowanych mahoniami, i przepiękna garderoba Paulette Godard, gdzie na drzwiach kazał umieścić napis „Peter" (Piotruś), tak bowiem nazywa stale swą ukochaną.

Kiedy pytano Chaplina, co by mu sprawiło przyjemność na urodziny, odpowiedział:

— Chciałbym jakoś nawiązać kontakt z moją rodziną londyńską.

Po namyśle zdecydował zaprosić do siebie na ten uroczysty dzień swoją bratanicę, córkę Aubreya Chaplina, obecnie panią Betty Smith, manikurzystkę londyńską.

Tak się stało, Betty Smith wraz ze swym małżonkiem przybyła już na koszt sławnego stryja do Carmelu i pozostanie przy Chaplinie aż do dnia jego urodzin.

Pastor-hitlerowiec skazany za przestępstwa dewizowe

Piotrków, 28. 2. (a) W tutejszym sądzie okręgowym zapadł wczoraj wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko pastorowi Jakubowi Gerhardtowi, oskarżonemu o przestępstwa dewizowe.

Pastor Gerhardt, znany ze swych sympatyj dla ruchu hitlerowskiego, popierany był usilnie przez nacjonalistyczny niemiecki Związek ludowy i uchodził za jednego z czynniejszych działaczy, propagujących hasła hitlerowskie wśród mniejszości niemieckiej.

Kilkudniowy przewód sądowy rzucił jaskrawe światło na działalność pastora i nielojalny jego stosunek do państwa polskiego. Poza tym dopuścił się on pospolitych przestępstw. Sąd skazał oskarżonego za zatajenie posiadania majątku zagranicą przy składaniu podania do komisji dewizowej na 6 mies. więzienia i 3000 zł grzywny z zamianą na areszt. Za przekroczenia dewizowe wyznaczono pastorowi Gerhardtowi karę roku więzienia i 3000 zł grzywny z zamianą na areszt.

Sąd kary te połączył i wymierzył łączną karę roku więzienia oraz 3000 zł grzywny z zamianą na 60 dni aresztu. Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzutu nakłaniania parafian do nielegalnego przekraczania naszej granicy zachodniej.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że Gerhardt z niedozwolonych operacyj dewizowych czerpał zyski. Po ogłoszeniu wyroku sąd odmówił zwolnienia skazanego za kaucją i pastora odprowadzono z powrotem do więzienia.

CZYTELNIKU!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

si. Jestem mądrzejsza, niż wyglądam, nikt się nie będzie ze mną nudził i wolałabym raczej dzisiaj niż jutro wyrwać się z tej pełnej kurzu przeklętej pakowni na szeroki świat."

Fotografię schowała następnie do pudełka z zapałkami, które właśnie trzymała w ręku, — położyła pudełko na stosie innych i podsunęła je na ruchomą taśmę.

Potem zaśmiała się głośno, gdyż w tym momencie wszystko to wydało jej się okropnie idiotyczne. W międzyczasie pudełko znajdujące się na ruchomej taśmie rozpoczęło swą podróż w nieznane.

Ingrid nie oddawała się żadnym przesadnym nadziejom.

Fotografia mogła wprawdzie wpaść w ręce jakiegoś znudzonego lorda, który podarował by chętnie Ingrid o szarych oczach i komicznych pomysłach kilka tygodni pobytu na Riwierze, równie jednak dobrze mógł kupić te zapałki dla swej fajki jakiś 50-letni włóczęga w Meksyku. A na świecie było więcej włóczęgów niż lordów. O tym nawet Ingrid wiedziała.

Tym większe więc było jej zdumienie, kiedy po dwu tygodniach otrzymała liścik następującej treści:

„Jutro o 6-tej wieczorem królewicz z bajki, czeka w hallu restauracji Frascati".

Więcej nic. Stał się cud.

Jeżeli będzie to jakiś gruby wstrętny generalny dyrektor z dużą łysiną i grubym cygarem, ucieknę po prostu nawet gdyby mnie chciał poślubić — pomyślała Ingrid.

Bo jej ideał męski wyglądał zgoła inaczej...

O godz. 6-tej była w restauracji.

Nigdy jeszcze nie była w tak wytwornym lokalu, ale z tym pewniejszą miną kroczyła przez salę urządzoną z niezwykłym przepychem „On" królewicz z bajki siedział tam i poznał ją natychmiast.

Był wysoki, smukły, młody i nic przypominał niczym generalnego dyrektora.

Z jego fajki dobywały się potężne kłęby dymu, a na jego twarzy widniał w tej chwili dobry, poczciwy uśmiech.

Wyciągnął do Ingrid swą rękę, w której momentalnie zniknęła jej mała wąska łapka.

Kiedy Ingrid doszła do tego miejsca w swym opowiadaniu przyjaciółka zerwała się z miejsca.

— Nie! — zawołała — to nieprawdopodobne! To po prostu niesłychane! Cudowne!

Wołała to bardzo głośno i był to niewątpliwie największy hałas, jaki od dawna już słyszano kiedykolwiek w tej cichej kawiarence.

— Cudowne! — powtarzała — jak w bajce! Że też takie rzeczy jeszcze dziś się zdarzają! A jaką miał wadę? Czy był pijakiem? Brutalem? Przestępcą? Mówże wreszcie!

Ingrid wzruszyła ramionami:

— Nie miał żadnej wady.... Przynajmniej po dziś dzień żadnej wady w nim nie odkryłam

— Co! — zawołała przyjaciółka — jeszcze widujesz tego człowieka?

Ingrid skinęła twierdząco główką.

— Widzę go bardzo często, gdyż jestem jego żoną.... w tak bowiem dziwny sposób poznałam mego męża. Wiesz przecie, że jest najbardziej czarującym mężczyzną północnej Europy.

— A mimo to jesteś z nim nieszczęśliwa..

Nie kochasz go zapewne — szepnęła ze smutkiem przyjaciółka.

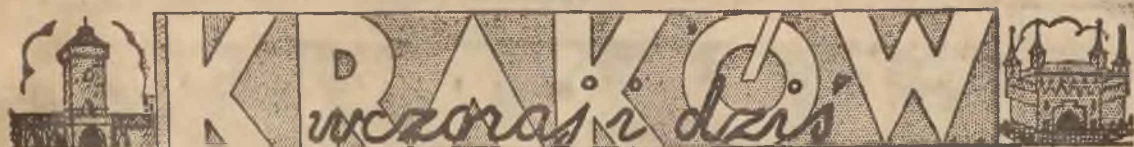
Ingrid zaprotestowała energicznie:

— Bardzo go kocham! Skąd ci przyszło na myśl, że jestem nieszczęśliwa?

Przyjaciółka spojrzała na nią bezradnie:

— Ale w takim razie cię nie rozumiem. — Twierdziłaś przecież przedtem, że przez przypadek nie można znaleźć szczęścia.

— Owszem — wyjaśniła Ingrid — musisz bowiem wiedzieć, że mój mąż, Tom, pracował w tej samej fabryce, co i ja. Spotykaliśmy cię często. Wiedziałam dobrze, że chłopak był we mnie zakochany. Udawałam jednak, że jest mi zupełnie obojętny. Jak więc widzisz, był to całkiem zbyteczny przypadek, że właśnie Tom kupił to pudełko zapałek. Przecież i bez tego pudełka byłby zapewne ten sam rezultat.



Drugi proces b. ławnika m. Skawiny

Wczoraj o fałszerstwo — dziś o kradzieże.

Jak donosiliśmy, w dniu wczorajszym odbył się proces b. ławnika m. Skawiny, Szymona Zapałowicza, który skazany został na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem za sfałszowanie rachunków i asygnat miejskich. W dniu dzisiejszym nazwisko Zapałowicza znowu znalazło się na wokandzie sądu karnego. Dziś bowiem wznowiony został, niedawno przerwany proces Zapałowicza, w którym oskarżony odpowiada za to, że jako st. majster kolejowy w parowozowni Kraków — Wschód systematycznie kradł materiały i narzędzia ślusarskie, które następnie zbywał rozmaitym mieszkańcom Skawiny, zapewniając, że są to wyroby ślusarzy z Sułkowic. Wraz z Zapałowiczem odpowiadają dziś Wojciech Major i Wojciech Czopek, oskarżeni o nabywanie skradzionych przedmiotów.

Jutro przyjeżdża min. Ciano

Jutro w środę o godzinie 10.30 przybędzie do Krakowa minister spraw zagranicznych Włoch hr Ciano z małżonką, córką szefa rządu włoskiego, Benito Mussoliniego. Z dworca goście udadzą się bezpośrednio na Wawel, celem złożenia hołdu u trumny Marszałka Piłsudskiego, w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Następnie min. Ciano zwiedzi zabytki Krakowa, a wieczorem o godz. 21.30 nastąpi odjazd do Włoch.

Dziś wieczór odczyt Dra E. Auerbacha

Znany historyk i antropolog p. dr E. Auerbach z Hajfy wygłosi dziś o godzinie 20-tej (8 wieczór) w sali Kahału przy ulicy Krakowskiej odczyt na temat niezmiernie interesujący: „Tajemnica zaginionych dziesięciu pokoleń".

Odczyt odbędzie się staraniem Tow. Przyjaciół Uniw. Hebr. i Ezry Chalucowej.

Fałszywie oskarżyła policjanta

W sądzie okręgowym odbył się proces Anny Słabej z Rząski (pow. krakowski) oskarżonej o to, że obwiniła posterunkowego policji przed komendą P. P. że przeprowadzając u niej rewizje za skradzionym węglem, był pijany, groził jej bagnetem i użył wobec niej obraźliwych słów.

Przeprowadzone przez władze policyjne dochodzenia dyscyplinarne wykazały, że zarzuty te były całkowicie bezpodstawne. Wobec tego pociągnięto Słabą do odpowiedzialności karnej. Obecnie sąd okręgowy skazał ją na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem.

Zuchwała kradzież

W Trzebini nieznani złodzieje włamali się do sklepu rowerów M. Grossa i skradli rowery oraz części rowerowe na ogólną sumę 3000 złotych. Policja wdrożyła poszukiwania za włamywaczami.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

Tragicznemu wypadkowi uległ podczas zwózki drzewa z lasu mieszkaniec Kocierza, 20-letni Aleksander Burgoń. Podczas ładowania drzewa na furmankę, osunęła się kłoda, która przygniotła Burgoniowi nogę. Nieszczęśliwy doznał zmiażdżenia prawej stopy i strzaskania golenia lewej nogi. Ofiarę wypadku, w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.



— a to pan zna?

POCZEKA.

— Nie, panie Witoldzie. Bezwarunkowo nie. Póki się oficjalnie nie zaręczę, nie dam się pocałować żadnemu mężczyźnie.

— Mogę poczekać. W każdym razie gdy się pani zaręczy, proszę mi zaraz dać znać.

PORZĄDEK MUSI BYĆ

U wybrzeży afrykańskich rozbił się okręt. Uratowani pasażerowie dostali się pod „opiekę" dzikiego plemienia. Kiedy ceremonie powitalne dobiegają końca wódz ludożerców zwraca się do swojego zaufanego:

— Spytaj ch, czy mają listę podróżnych, bo kucharz chce ułożyć menu!.

SPRYT MARYSI

Pani wchodzi do kuchni i cofa się natychmiast, wzywając Marysię do pokoju.

— Marysiu co to ma znaczyć?

— A niby co proszę pani?...

— Co ten strażak robi u Marysi w kuchni?

— On proszę pani, uważa żeby kotlety się nie przypaliły!

GOŚĆ ZAWSZE MA RACJĘ.

W restauracji.

—Kelner! Jeżeli to jest pieczeń cielęca, to ja jestem!

— Pan ma rację szanowny panie

W SZKOLE

Nauczyciel: — Utwórz ze zdania: „Jem obiad" czas przyszły.

Milczenie.

— Będę jadł kolację.

Dlaczego upadł gabinet belgijski

Paryż 28. 2. (T) Dymisja rządu Pierlota wywołana przez wycofanie się z gabinetu ministrów socjalistycznych jest początkiem nowego kryzysu gabinetowego, który jak się zdaje, będzie długotrwały. Po ustąpieniu w dniu 9 lutego rządu Spaaka, Pierlot zdołał utworzyć gabinet dopiero po 12 dniach przesilenia. Gabinet ten przetrwał zaledwie 6 dni. Jakkolwiek sprawa dr. Martensa nie została ostatecznie rozstrzygnięta, nie ona jednak doprowadziła do upadku rządu, lecz zagadnienia polityki finansowo—gospodarczej. która staje wobec coraz trudniejszych zadań. Rząd Pierlota chciał przeprowadzić uzdrowienie obecnej sytuacji przez daleko idące oszczędności budżetowe, które m. in. miały dotknąć pracowników państwowych. Min. skarbu zamierzał bowiem obciąć o 5 proc. płace urzędnicze. Specjaliści, którzy weszli do gabinetu po długich wahaniach, oparli się tym projektom kategorycznie, wychodząc z założenia, że obcięcie płac urzędniczych będzie miało w konsekwencji i obniżkę płac pracowników i robotników w przedsiębiorstwach prywatnych. Zanim gabinet zdołał stanąć przed parlamentem, gdzie gdzie głosowanie nad votum zaufania dla rządu zapowiedziane było na wtorek, ministrowie socjalistyczni wycofali się z rządu wobec stwierdzonej całkowitej rozbieżności poglądów w łonie gabinetu

Zgon 9-go Polaka — ofiary katastrofy górniczej

Paryż 28. 2. (T) Dziewiąty Polak spośród rannych w katastrofie górniczej kopalni Mendeau les Mines Franciszek Banasiak zmarł w szpitalu. Konsul R.P. w Lyonie, który w sobotę wziął udział w pogrzebie ofiar katastrofy, wśród których znajdowało się już 8 trumien polskich, przybył dziś do Mendeau les Mines ponownie, aby po odwiedzeniu szpitala, w którym przebywa jeszcze dwóch rannych Polaków, wydać dalsze dyspozycje co do doraźnej pomocy i opieki nad rodzinami ofiar katastrofy.

—oo—

Kłopoty budżetowe ks. Wołoszyna

Praga. 28. 2. (A) Rząd Rusi podkarpackiej: ks. Wołoszyn, min. Rewaj i gen. Prchala przybyli wczoraj do Pragi, celem podjęcia rokowań z rządem centralnym nad sprawą budżetu, który ma być przedłożony sejmowi na pierwszym posiedzeniu w dniu 2 marca br. Chodzi tu o pokrycie deficytu budżetowego, który jest w tej chwili największą troską rządu Rusi Podkarpackiej. Członkowie rządu Rusi Podkarpackiej przyjęci wczoraj byli przez prezydenta Hacha i prem. Berana.

Prezydent Azana zrezygnował de facto

Paryż. 28. 2. (A) Prezydent Azana opuścił Paryż i przybył do Collonges w departamencie Haute Saoie, gdzie posiada rezydencję nabytą jeszcze na początku wojny domowej. Wbrew oczekiwaniom prezydent nie zgłosił oficjalnie swej dymisji, oświadczając prasie, że nie chce na terytorium Francji dokonywać żadnego aktu politycznego, nawet negatywnego, zaś złożyć go powinny z urzędu Kortezy w Madrycie. Jest to więc rezygnacja de facto.

Kto będzie ambasadorem francuskim w Burgos?

Paryż. 28. 2. (A) Zdaniem kół dobrze poinformowanych na stanowisko ambasadora francuskiego w Burgos przewidywane są obecnie 2 kandydatury: Peirouton (ambasador w Rio de Janeiro) lub p. Noel, ambasador w Warszawie.

Ambasada hiszpańska w Paryżu oddana władzom

Paryż. 28. 2. (A) Ambasada hiszpańska w Paryżu została ewakuowana wczoraj wieczorem. Bezpośrednio po posiedzeniu francuskiej rady ministrów Pasqua zawiadomił władze, że gmach oddaje do dyspozycji. Dyplomata podkreślił przy tym, że siedzibę ambasady opuszcza w takim stanie, w jakim ją objął.

7 samolotów spłonęło

Sydney 28. 2. (h) Na lotnisku w Melbourne z nieznanych powodów wybuchł wczoraj pożar. Pastwą płomieni padło 7 samolotów pasażerskich wraz z hangarem, w którym się one znajdowały.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Trener dla piłkarzy Cracovii

Zarząd Cracovii finalizuje w tych dniach umowę z zagranicznym trenerem dla drużyny piłkarskiej. Nazwisko trenera trzymane jest w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że będzie nim wiedeńczyk.

Polonia mistrzem Warszawy w koszykówce pań i panów

W wyniku tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Warszawy w koszykówce kobiecej, tytuł mistrzowski przypadł Polonii, która w niedzielę wieczorem pokonała swego najgroźniejszego rywala w stosunku 22:20.

Układ tabeli przedstawia się jak następuje:
1) Polonia 5 gier 8 pkt.
2) AZS 4 gry — 6 pkt. Na dalszych miejscach Makabi, Warszawianka i KPW Orzeł.

Polonia i AZS jako mistrz i wicemistrz Warszawy, wyjadą do Krakowa na mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach 3-5 marca rb.

W koszykówce męskiej tytuł mistrza Warszawy przypadł również Polonii. Pretendujący do tytułu AZS przegrał niespodziewanie do Warszawianki w spotkaniu niedzielnym w stosunku 46:51 i stracił szanse na zdobycie pierwszego miejsca.

Warszawa—Wiedeń w boksie

W niedzielę nadchodzącą o godz. 12 w południe rozegrany zostanie w cyrku warszawskim międzynarodowy mecz bokserski Wiedeń — Warszawa. Walczyć będą w kolejności wag:
Pichler — Rotholc
Szewcik — Sobkowiak
Jaro — Czortek
Werosta — Tomczyński
Kartz — Kolczyński
Friesinger — Milewski
Koller — Archacki
Blette — Neuding

W składzie Warszawy mogą jeszcze nastąpić zmiany. Drużyna wiedeńska przybędzie do Warszawy w piątek 3-go marca.

Mistrzostwa Stanów Zjedn. w hali

W nowojorskim Madison Square Garden rozegrane zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w hali. Uzyskano szereg doskonałych wyników, w tym kilka nowych rekordów państwowych. Ciekawsze wyniki notujemy:

60 m. — Thompson 6,6 sek, nowy rekord St. Zjed.
600 m. — Beetham 1:21,6 min.
1000 m. — Borican 2:28,6 min.
1500 m. — Cunningham 3:54,6 min.
5000 m. — Donald Lash 14:30,9 min., nowy rekord St. Zjed.
4 x 100 m. — Borck — Squire — Burns — Beetham 3:17,2 min., rekord St. Zjed.
65 m. płotki — Tolmich 8,4 sek, rekord St. Zj.
3000 m. z przeszkodami — Deckard 8:49,4 min.
1500 m. chód — Kotraba 6:23 min.
kula — Ryan 15,52 m. Wzwyż — Walker 208 cm. Tyczka — Warmerdam 427 cm.

O halę sportową w Krakowie

W dnich 5 i 12 marca br. odbyć się mają w Krakowie bokserskie mistrzostwa seniorów okr. krakowskiego, do których zgłosiło się ponad 60 zawodników co jest rekordem dla boksu krakowskiego.

Dotychczas nie wiadomo, gdzie zawody te rozegrane zostaną, gdyż Kraków nie posiada odpowiedniej hali sportowej. Sala miejscowego Sokoła nie wchodzi w grę, gdyż Sokół nie godzi się na udział bokserów żydowskich.

Krakowski OZB przedłożył kierownikowi okręgowego urzędu WF. memoriał w sprawie braku hali. Kierownik tego urzędu ppłk. Wójcicki w odpowiedzi zażądał przedłożenia sobie kosztorysu i planów budowy hali.

Władze okręgu krakowskiego porozumiały się natychmiast w powyższej sprawie z architektem inż. Bukowskim, projektodawcą miejskiego stadionu sportowego w Krakowie. — Jeśli chodzi o miejsce, w grę wchodziłaby dawna hala teatralna przy ul. Rajskiej, którą trzebaby przebudować, lub dom im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach, gdzie ma być zbudowana kryta pływalnia. Nad tą pływalnią można by wybudować salę, zdolną pomieścić 3 tysiące widzów.

Nie będzie gimnastyki pań w igrzyskach olimpijskich 1940 roku

Finlandzki olimpijski komitet organizacyjny ponownie stwierdził, że gimnastyka pań, nie będzie uwzględniona w programie igrzysk 1940 roku w Helsinkach.

Stanowisko to komitet finlandzki motywuje, przypominając, że na międzynarodowym kongresie olimpijskim w Kairze (przed rokiem) Finowie podjęli się organizacji igrzysk w roku 1940 pod warunkiem, że w skład programu olimpijskiego wejdą jedynie obowiązujące konkurencje olimpijskie. Od tej zasady Finlandia zrobiła wyjątek, podejmując się organizacji nieobowiązujących trzech sportów: piłki nożnej, piłki wodnej i kajakarstwa. Dla gimnastyki kobiecej wyjątek zrobiony nie będzie.

—oo—

Z całego świata

— Słynny doroczny wyścig automobilowy o Grand Prix Monaco, którego trasa prowadzi ulicami Monte Carlo, został w rb. odwołany.

— Zawodnik australijski Stubbs ustanowił w Sydney nowy rekord świata w chodzie na 1 milę, uzyskując wynik 6:18 1 m.

Dawny rekord należał do Łotysza Bernarda i wynosił 6:21 m.

— Szwajcarski Związek Wioślarski przyjął zaproszenie południowej Afryki i wyśle tam na okres 2-ch miesięcy najlepszą swą osadę w czwórce ze sternikiem.

— Rekordzista świata na 800 m, 881 jardów i na 1 milę, Amerykanin Wooderson, zamierza w rb. specjalizować się na dystansie 1500 m. Rekord świata w tej konkurencji należy do Nowozelandczyka Lovelocka i wynosi 3:47,8 min.

„Wyłapany" telegram Negrina do Azany

Burgos 28. 2. PAT. Radio National ogłosiło komunikat następującej treści: Przejęty został telegram wystosowany do Azany przez Negrina, w którym Negrin stwierdza: Otrzymany za pośrednictwem kuriera ambasady pański telegram zawiera szereg nieścisłości i dlatego muszę sprecyzować pewne punkty. Apeluję do pańskiego poczucia obowiązku i wzywam do przybycia do Hiszpanii, gdyż powinien pan być wśród ludu, który powierzył panu najwyższy urząd. Niech pan będzie przekonany, że jako szef rządu będę gotów zawsze współdziałać w zmianie kierunku polityki, gdy tylko uzna pan to za potrzebne. Łączę wyrazy i td. (—) Negrin.

Samobójstwo — „po japońsku"

Porto Alegre 28 2. (R) Donoszą z Cambara w Paranie o tragicznej śmierci pewnego japońskiego małżeństwa. Rodzina Japończyków, złożona z męża, żony i syna cierpiała od dłuższego czasu na nieuleczalną chorobę. Sąsiedzi w obawie zarażenia się zawiadomili o tym władze sanitarne w Kurytybie. Gdy przybyło pogotowie ratunkowe ze stolicy stanu Japonka oświadczyła, że mąż wyszedł przed paru dniami i nie wrócił. Zabrano więc żonę i syna, aby ulokować w szpitalu. Na najbliższym posterunku komisarz przesłuchał Japonkę i dowiedział się, iż mąż wykopał sobie dół i kazał się żywcem pogrzebać, co też ona wraz z synem wykonała posłuszna woli męża. Z urzędu policyjnego chorych zabrano do karetki sanitarnej. Rano znaleziono Japonkę martwą, gdyż jak się okazało, wypiła nadzwyczaj silną dawkę nieznanej trucizny.

Komisja śledcza w sprawie dra Martensa

Bruksela 28. 2. (T) Ostatnim aktem urzędowym Pierlota jako premiera było utworzenie komisji śledczej w sprawie dr Martensa. W skład tej komisji weszło 3 najwybitniejszych prawników — prokurator generalny sądu kasacyjnego, przewodniczący trybunału wojskowego i jeden z sędziów sądu kasacyjnego.

—oo—

Olbrzymie śniegi we Włoszech

Mediolan 28. 2. (R) Po kilkutygodniowej, prawdziwie wiosennej pogodzie, spadł w całych północnych Włoszech śnieg, który przerwał komunikację kolejową na wielu liniach. Wszystkie przełęcze górskie, na których ruch kołowy odbywał się już normalnie, są zasypane warstwą śniegu, której grubość w niektórych miejscach dochodzi do 4 metrów.

—oo—

Gonił za kapeluszem a znalazł śmierć

Wiedeń 28. 2. (O) W Alpach salzburskich pewien mody narciarz w pogoni za kapeluszem spadł w przeszło 100-metrową przepaść ponosząc śmierć na miejscu.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.